

Rodzina jako grupa społeczna

Rodzina stanowi naturalną grupę społeczną, w której człowiek się rodzi, wychowuje i wchodzi w pełne posiadanie rozumu. Ma ona utrzymywać ciągłość biologiczną społeczności ludzkiej oraz przekazać dziedzictwo kulturowe. Rodzina to zatem wspólnota osobowa. Stanowi nie tylko naturalne źródło życia ludzkiego, lecz także właściwe środowisko, w którym osoba może normalnie i zdrowo rozwijać się pod względem cielesnym i duchowym. Za pośrednictwem wspólnoty rodzinnej człowiek wchodzi do społeczeństwa. Znajduje w nim swoje miejsce i rozwija własne uzdolnienia. Rodzina kształtuje ducha człowieka, jego charakter, osobowość, umożliwia rozwój moralny. Dąży do wyrabiania uczuć, przekonań i osłabienia instynktu egoistycznego przy równoczesnym wzmacnianiu nastawienia społecznego. Źródłem rodziny jest człowiek, który z natury swej jest bytem społecznym. Szuka on kontaktu z drugim człowiekiem i wchodzi z nim w relację, tworząc elementarny związek społeczny oparty na miłości. Rodzina to system społeczny, w której każda jednostka zależna jest od pozostałych. Zmiana jednej jednostki powoduje zmiany pozostałych, a nawet możliwość wystąpienia negatywnych skutków dla całości rodziny. Wspólnota osobowa staje przed różnymi problemami wynikającymi z niepełności rodziny, która może być rezultatem śmierci jednego z małżonków, rozwodu, samotnego rodzicielstwa. Poczucie sensu życia daje samotnym rodzicom potrzebę do osiągnięcia sukcesu rodzinnego. Celowi temu podporządkowuje zasobność materialną, karierę zawodową, uznanie społeczne i popularność. Oczekiwania życiowe i rangowanie poszczególnych wartości zaznacza się dość odmiennie u samotnych matek i samotnych ojców. Kobiety poszukują w małżeństwie szczęścia w miłości i spełnienia poczucia bezpieczeństwa. Chcą być kochane i bezpieczne. Mężczyźni na pierwszym miejscu stawiają potrzebę posiadania dzieci, a potem szczęście w miłości i własną życiową stabilizację. Te tak różne nastawienia i oczekiwania są regulatorami psychicznymi rodzicielskiej odpowiedzialności wychowawczej. W macierzyństwie przeważają naturalne potrzeby emocjonalne, duchowe, a w ojcostwie nastawienia mają podłoże biospołeczne i uzasadnienie bardziej racjonalne, kulturowe.

Problemy matek samotnie wychowujących dzieci.

Samotne matki mają wiele dylematów wychowawczych. Należy do nich zaspokajanie potrzeb bytowych rodziny, wychowanie dzieci, życie religijne, a także takie odczuwane przez matki problemy jak poczucie osamotnienia i lęk o własną przyszłość. Problemy te są wspólne dla rodziny matek niezamężnych i rozwiedzionych. Sytuacja ekonomiczna rodzin niepełnych jest na ogół gorsza niż sytuacja przeciętnej rodziny polskiej. Z reguły trudniejsza jest sytuacja matek niezamężnych. Rzadziej posiadają samodzielne mieszkanie, rzadziej też ich wykształcenie jest wyższe niż podstawowe. W wielu wypadkach rodziny matek niezamężnych tworzą środowiska patologiczne, ponieważ one same wywodzą się z tych środowisk, co obniża wartość tych rodzin jako środowiska wychowawczego. Wypełnianie obowiązków rodzicielskich przez matkę wymaga niezwykle dużego wysiłku. Nie zawsze potrafią uporać się z napotykanymi trudnościami. Jako jedyni żywiele rodzin często muszą podejmować dodatkowe prace zarobkowe, by zapewnić dzieciom niezbędne warunki materialne. Sprawia to, że pozostaje im mało czasu na dłuższe kontakty z dzieckiem, a zdarza się, że osłabia zdrowie, także psychiczne. Wzory wychowawcze narzucane dzieciom przez matki z rodzin niepełnych w zasadzie nie różnią się od wzorów wychowawczych z rodzin pełnych. Matki pragną zapewnić dzieciom dobre warunki materialne w przyszłości. Dążą, aby ich dzieci zdobyły wykształcenie, popłatny zawód, dobrą pozycję społeczną. Pragną wykształcić w nich takie cechy, jak: dobroć, uczciwość, wrażliwość, szacunek dla innych ludzi, gotowość niesienia pomocy. Autorytet samotnych matek jest podstawowym warunkiem socjalizacji dzieci. Pozyskiwanie autorytetu przez matki ułatwia im skuteczniejsze stosowanie środków wychowawczych. Jednak skuteczne oddziaływanie wzorów osobowych matek zależy od ich moralnych właściwości, cech naśladowanych zachowań i więzi emocjonalnej z dziećmi. Pełną akceptację dziecka może pozyskać tylko matka zaspokajająca jego potrzebę bezpieczeństwa, uznania i miłości. Brak ojca w rodzinie oddziałuje na postawę i zachowanie matki. Kobiety z rodzin niepełnych mają często negatywny obraz mężczyzny. Zjawisko to szczególnie nasilone jest wśród matek niezamężnych, gdyż od początku pozbawione były osoby męża. Dlatego w pewnej mierze zarówno matka jak i dziecko nie odczuwają tak potrzeby jego obecności. Wypracowały sobie taki schemat życia, w którym nie ma miejsca na mężczyznę. Można przypuszczać, iż jest to niezwykle silny czynnik patogeny zaburzający przygotowanie dziewczynek i

chłopców do pełnienia ról związanych z płcią. Brak ojca w rodzinie jest czynnikiem upośledzającym życie rodzinne. Przejawia się ono wysokim poziomem niepokoju u matek i dzieci, poczuciem lęku i niepewności wskutek słabości rodziny. W rodzinach po rozwodach niepokój występuje w mniejszym nasileniu w związku ze zmianą sytuacji dokonującą się wraz z rozwodem. Jednak cała rodzina dotkliwie odczuwa swoją niepełność. Ma poczucie klęski z powodu braku ojca. Matki często przejawiają silną tendencję do zacieśniania swoich relacji z dzieckiem chcąc zrekompensować brak ojca. Stają się nadmiernie ochraniające. Rodzi to w dziecku postawę obronną przejawiającą się nawet w agresywności w stosunku do matki, dąży ono do izolacji.

Problemy ojców samotnie wychowujących dzieci

Specyficzna sytuacja powstaje w rodzinach, w których zadania związane z prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci przejmują jedno z rodziców. Szczególnie trudna jest ona wtedy, gdy powyższe obowiązki - z powodu braku matki - zmuszony jest podjąć ojciec. Pośród rodzin niepełnych rodziny samotnych ojców stanowią pewnego rodzaju „nowum”. Wzbudzają one większe zainteresowanie społeczne, spotykają się z większą sympatią niż rodziny matek samotnych. Szczęólnego znaczenia w tych rodzinach nabiera więź osobowa. Można mówić o niej wówczas, gdy kontakty pomiędzy poszczególnymi członkami wynikają ze wspólnych dążeń, zaufania, wzajemnej atrakcyjności i pragnienia bliskości, a nie wyłącznie z faktu wspólnego mieszkania i wspólnoty gospodarczej. Jednym z symptomów panującej w rodzinie silnej więzi osobowej jest wzajemne darzenie się zaufaniem. Jeżeli dzieci szukają pomocy, rady, dzielą się kłopotami i zwierają się ojcu, a on w pierwszej kolejności dzieli się troskami i kłopotami ze swoimi dziećmi, to świadczy, że tworzą oni wspólnotę o intensywnej więzi osobowej. Miernikiem jej jest pragnienie bycia razem. W przypadku pracy zawodowej ojca nie zawsze jest to możliwe. Jednak wolne chwile chce spędzić razem z dziećmi zdając sobie sprawę, że czas spędzany wspólnie jest niezmiernie istotny dla zwartości rodziny. Duża liczba ojców przed podjęciem samotnej opieki nad dziećmi nie przejawiała prawie żadnego zaangażowania w prace domowych. Sytuacja przejęcia przez ojca obowiązków rodzinnych, które do czasu osamotnienia dzielił z żoną i małego zainteresowania tymi problemami powodują duże obciążenie fizyczne i psychiczne. To z pewnością jest główną przyczyną niedomogów w wypełnianiu funkcji samotnego ojca. Trudności z gotowaniem, praniem, sprzątaniem, robieniem zakupów są mniej odczuwane przez tych samotnych ojców, którzy zamieszkują wspólnie z innymi członkami rodziny (babcią, ciotką). Dużym ułatwieniem życia samotnych ojców jest stołowanie się w stołówkach szkolnych. Dziecko powinno brać udział we wszystkich pracach domowych stosownie do jego wieku i możliwości. Z dzieckiem trzeba rozmawiać, wspólnie planować zajęcia i podejmować decyzję. Ojcowie lekceważą ten fakt. Twierdzą, że nie potrafią rozmawiać ze swoimi dziećmi. Posiadają błędne wyobrażenie w kwestii przygotowania swych dzieci do życia rodzinnego. Uważają, że to zadanie ma wypełnić szkoła, książki, programy telewizyjne. Dzieci, gdy czegoś im potrzeba, zwykle biegną do matki, ale są bardziej świadome roli ojca w domu. Ojcowie częściej niż matki stymulują dzieci do myślenia, rozbudzają w nich ciekawość świata, uczą podejmować ryzyko samodzielnych działań. Zwłaszcza córki nierzadko w dorosłym życiu łatwiej dają sobie radę niż inne kobiety. W wielu wypadkach dzieci same pomagają nowoczesnemu ojcu w tym, aby czuł się dobrze i bezpiecznie w swej roli. Naprowadzają go na najbardziej im potrzebny sposób bycia. A jemu kontakt z dziećmi daje głęboką satysfakcję. Dzieci otrzymują zaś poczucie bliskości i miłości przy jednoczesnym uznawaniu autorytetu ojca. Wielu ojców chce dać dzieciom to, czego sami nie zaznali w dzieciństwie od swoich ojców. Miłość ojcowska jest jednak inna. Ojciec kocha dziecko dlatego, że spełnia jego oczekiwania. Oddziałuje na psychikę jako symbol reprezentujący społeczeństwo. Miłość ta - tak odmienna od miłości matczynej - bardzo ważna jest dla prawidłowego funkcjonowania rodziny.

Wpływ rozwodu na psychikę dziecka

Rodzina stanowi naturalne środowisko wychowawcze dzieci i młodzieży. Wychowanie w rodzinie zawiera się w całokształcie oddziaływań rodziny podejmowanych świadomie i celowo. Nie może ograniczać się jedynie do zabezpieczania materialnego. Rodzice ponoszą główną odpowiedzialność za rozwój intelektualny, moralny i duchowy swoich dzieci, którzy muszą mieć poczucie przynależności do kogoś, oparcie, uczucia osób bliskich. Warunki te są niezbędne do prawidłowego rozwoju dziecka i przygotowanie go do życia w społeczeństwie. „Dziecko, które nie czuje się bezpieczne, nie rozwija się normalnie w zakresie społecznym i może być także opóźnione w dziedzinie intelektualnej”. Wszystkie nieprawidłowości w przystosowaniu społecznym dziecka są wynikiem konfliktu między rodzicami.

Pełna napięcia atmosfera wychowawcza rodziny wpływa niekorzystnie na rozwój osobowości. „Proces rozwodowy jest czynnikiem silnie patogennym, wpływającym niezwykle zaburzająco na osobowość dziecka”. Prawdziwą katastrofą życiową dla dzieci są coraz częściej zdarzające się rozwody rodziców. Niezależnie od tego w jaki sposób rodzice się rozstają - czy kłócą się, czy też nie rozmawiają ze sobą - dziecko zawsze wyczuwa, że jego spokojny świat się rozpada. Żyje w ciągłym napięciu, poczuciu zagrożenia i utraty bezpieczeństwa. Często obarcza siebie odpowiedzialnością za rozejście się rodziców. Życie w nieustannym stresie nie pozostaje bez wpływu na psychikę i zachowanie dzieci. One to potrzebują ciepła rodzinnego, miłości matki i ojca, a gdy tego im brak, czują się nieszczęśliwe. Maluchy stają się krnąbrne i nieposłuszne. Często reagują na taką sytuację rodzinną płaczem lub agresją, zwłaszcza wobec szczęśliwych kolegów i koleżanek. Typowe też są różne objawy znerwicowania, na przykład bóle brzucha, bóle głowy, wymioty, biegunka, nocne moczenie. Dzieci starsze próbują zwrócić na siebie uwagę wybrykami w szkole, ucieczkami z domu, zaniedbywaniem nauki. Przejawiają skłonności do szukania uznania w grupach przestępczych i bandach chuligańskich. Rozwód nie byłby aż tak wielką tragedią dla dziecka, gdyby rodzice przekładali jego dobro ponad własne uczucia i emocje. Małżonkowie przeważnie rozstają się w gniewie. Rodzice dla własnych korzyści materialnych manipulują jego uczuciami i wykorzystują je w rozgrywkach między sobą. Zainteresowani są swoimi sprawami i układaniem korzystniejszych warunków życia. Załatwiają własne sprawy nie licząc się z uczuciami i potrzebami dziecka, z tym, że potrzebuje ono i ojca i matki. Chce być kochane i akceptowane także przez tego, który odszedł. Ponieważ częściej odchodzi ojciec, bywa, że matka utrudnia kontakt z ojcem wymierzając mu karę za porzucenie rodziny. To taka forma odwetu. Może to wynikać z lęku matki przed utratą miłości dziecka. Kara ta jednak najdotkliwiej godzi w dziecko. Brak ojca może odbić się niekorzystnie na rozwoju osobowości dziecka, szczególnie na jego uspołecznieniu. To ojciec wprowadza w życie dziecka „element organizacyjny”, wyznacza kierunek jego rozwoju oraz jest dla niego „prototypem dorosłej męskości”. Mobilizuje również psychikę dziecka do wysiłku, doskonalenia się i spełnia doniosłą rolę w jego socjalizacji. Dlatego tak ważna jest tu rola kobiety, która zwykle sprawuje opiekę nad dziećmi. To od niej zależy atmosfera w rodzinie, klimat domu, a tym samym środowiska wychowawczego. Widywanie się dzieci z ojcem powinno być oparte na zasadach dokładnie określających, jak często i gdzie się będą odbywać spotkania, a także jak długo będą trwały. Powinni to ustalić oboje rodzice, uwzględniając życzenia dzieci. Nie powinny to być spotkania przypadkowe, w zależności od nastroju któregoś z rodziców. Nie wolno dziecka nagle odrywać od jego codziennych zajęć, burzyć mu porządku dnia, odbierać poczucia stabilności. Wzmaga to niepokój i utrudnia skupienie się na obowiązkach szkolnych, sprzyja nadpobudliwości. Bardzo ważne jest dotrzymanie przez dorosłych umów i ustaleń zawartych z dzieckiem

Oddziaływania rodziny niepełnej na osobowość dziecka.

Brak trwałych, pozytywnych relacji z najbliższymi już od pierwszych lat życia odbija się bardzo niekorzystnie na rozwoju psychiki człowieka. U dzieci z rodzin niepełnych ujawniono niedostateczne panowanie nad sobą, podwyższony poziom pobudliwości, napięcia nerwowego. Cechuje je ponadto większy niepokój. Czynnikiem niepełności odgrywa dużą rolę w badaniach agresji. Ma on swoje odzwierciedlenie u dzieci z rodzin rozbitych. Przejawiają one większą pobudliwość, podejrzliwość, wrogość w stosunku do innych, poczucie winy i nieufności. Chłopcy z rodzin rozbitych przejawiają większą skłonność do kłamstwa, kradzieży, opuszczania zajęć szkolnych, agresji, niszczenia. Do takiego wniosku dochodzą W. i J. McCord oraz M. Rutter. Nieobecność ojca wywiera wpływ dla kształtowania się postaw rodzicielskich dziewcząt i chłopców. U dziewcząt zaznacza się nadmierna koncentracja uczuciowa, negatywny stosunek do ról małżeńskich i rodzinnych. W postawach chłopców pozbawionych ojców występuje brak poszanowania praw dziecka oraz aprobaty jego działań. Rodzina niepełna oddziałuje różnie na cechy chłopców i dziewcząt. U chłopców zaznacza się większe napięcie emocjonalne, większe trudności w przystosowaniu, przewagę zabaw ruchowych, mniejszą koncentrację w zabawie, mniej wspólnych zabaw, w postawach rodzicielskich brak szacunku dla dziecka, łamanie jego praw. U dziewcząt wystąpiło mniejsze napięcie emocjonalne, więcej zabaw tematycznych niż konstrukcyjnych, w postawach rodzicielskich nadmierna koncentracja i ochranianie. Dzieci z rodzin niepełnych mają wiele trudności w przystosowaniu się do warunków szkolnych. Jeżeli matka dąży do samorealizacji, dbają o kontakt dziecka z ojcem, przystosowanie ich dzieci do warunków szkolnych przebiega pozytywniej. Tak więc poziom przystosowania zależy od stosunku matek do wartości. Matki i ojcowie samotnie wychowujący dzieci mają zwykle poczucie porażki i zawodu. Często zatracają zdolność adekwatnej samooceny. Zaczynają wątpić we własną wartość i tracą pewność siebie. Niektórzy intensywnie poszukują rekompensaty w działalności poza rodzinnej. Dążą w niej do wyeksponowania własnej osoby i swoich walorów, do wykazywania przewagi nad

innymi. Zaspokajając zawyżone aspiracje i ambicje wynoszą się ponad otoczenie. Jednocześnie przejawiają skłonność do jednostronnie krytycznych ocen zachowania, kwalifikacji zawodowych kolegów i współpracowników. Często ulegają zmianom nastroju i depresjom. Zdarza się, że zamykają się w sobie, unikają kontaktów. Czasem tracą chęć do pracy. Zaburzenia w funkcjonowaniu również wywołują groźniejsze, zawsze niezawinione skutki u dzieci. Burzą ich poczucie bezpieczeństwa, destabilizują środowisko wychowawcze. Nie zaspokajają wielu potrzeb. Jeżeli nawet dzieci żyją w dostatku materialnym, to zaburzenia struktury wspólnoty bardzo silnie obciążają ich system nerwowy. Szczególnie groźne dla rozwoju dzieci są zakłócenia emocjonalne, brak pozytywnych wzorców zachowań rodziców i spójnego systemu norm i wartości w rodzinie. Rodziny niepełne dostarczają swym członkom negatywnych doznań i psychicznie obciążają przeżyciami, które mogą mieć różny charakter, rozległość, głębie i skutki. Brak trwałych, pozytywnych relacji z najbliższymi już od pierwszych lat życia, odbija się bardzo niekorzystnie na rozwoju psychiki człowieka. Brak prawdziwej miłości ze strony rodziców może być przyczyną pojawienia się u dziecka cech psychopatycznych. Wyzwała złość, rodzi stan depresji, wywołuje nastawienie nieufności. Takie skutki przynosi nie tylko brak miłości, ale też nagłe zerwanie relacji uczuciowych z jednym z rodziców (w przypadku rodzin rozbitych). Brak troski potrafi przyczynić się do wystąpienia cech osobowości histerycznej, które utrudniają w znacznym stopniu utrzymywanie pozytywnych relacji z innymi ludźmi. Jedynie zgodna, szczęśliwa rodzina stanowi wzorzec ładu organizacyjnego i moralnego. Chroni i wspomaga w trudnych sytuacjach. Zapewnia zaspokojenie potrzeb emocjonalnych. Jest zdolna do kompensowania, a przynajmniej znacznego osłabienia doświadczonych poza domem niepowodzeń. Stanowi niezastąpioną podporę emocjonalną, ostoję bezpieczeństwa.

Literatura

1. Adamczyk E., Samotne matki wobec dylematów wychowawczych, w: Problemy rodziny, styczeń-luty 1991, nr 1
2. Błazucka A. J., Wiąż osobowa w rodzinie samotnego ojca, w: Problemy opiekuńcze, styczeń 1991, nr 1, s. 2 wkładka
3. Dykcik W., Odpowiedzialność rodzicielska matek i ojców samotnie wychowujących dzieci, w: Problemy rodziny, maj- czerwiec 1992
4. Giereluk- Lubowicz Z., Wychowanie w rodzinie wielkomiejskiej, WSiP, Warszawa 1979
5. Kukołowicz T., Kulczycka B.: Spełnianie funkcji przez rodziny niepełne, w: Pomoc rodzinie niepełnej pr. zb. pod red. T. Kukołowicz, Sandomierz 1988
6. Lachowska B., Majchrowska H., Problemy matek samotnie wychowujących dzieci, w: Pomoc rodzinie niepełnej, Sandomierz 1988
7. Lachowski S., Problemy ojców samotnie wychowujących dzieci, w: Pomoc rodzinie niepełnej, pr. zb. pod red. T. Kukołowicz, Sandomierz 1988
8. Laskowski J., Trwałość wspólnoty małżeńskiej, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1987
9. Łuczak H., Dorastanie do miłości, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1990
10. Maciaszkowa J., Rodzina jako wspólnota emocjonalna, w: Problemy opiekuńcze, luty 1987, nr 2, s. 35 wkładka
11. Matyjas B., Wypełnianie zadań opiekuńczo- wychowawczych przez samotnych ojców, w: Problemy rodziny, listopad- grudzień, nr 6
12. Pastuszka J., Rozważania religijne, Pallottinum 1983
13. Pawłowska R., Sytuacja dziecka w rozwodzącym się małżeństwie, w: Problemy rodziny, marzec- kwiecień 1991, nr 2
14. Raczkowska J., Zaburzenia w funkcjonowaniu rodziny, w: Problemy opiekuńczo- wychowawcze, maj 1988, nr 5
15. Skalska M. E., Sytuacja emocjonalna dziecka w trakcie procesu rozwodowego rodziców, w: Pomoc rodzinie niepełnej, Sandomierz 1988
16. Wall W. D., Wychowanie i zdrowie psychiczne, Warszawa 1960, PWN, s. 67

Źródło: <http://sp4zambrow.kei.pl/publikacje/dorotka/index.html#DEB>